

*Kinga Michałowska*

Katedra Prawa Cywilnego i Gospodarczego  
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

# Uzasadnienie braku obowiązku instytucjonalizacji upowszechniających się zjawisk społecznych na przykładzie projektów ustaw dotyczących związków partnerskich

## Streszczenie

Artykuł obejmuje rozważania dotyczące ustalenia przesłanek wszczęcia działań w zakresie objęcia w ramy prawne upowszechniającego się zjawiska społecznego. Badania prowadzone są na dwóch płaszczyznach – pierwszą stanowi ustalenie ogólnych podstaw działań legislacyjnych, drugą – uszczegółowienie ogólnych rozważań w zakresie braku potrzeby instytucjonalizacji relacji partnerskiej w aspekcie prawa wewnętrznego i zewnętrznego.

**Słowa kluczowe:** instytucjonalizacja związku partnerskiego, działania legislacyjne, rodzina, konkubinaty, związek partnerski.

## 1. Wprowadzenie

Zmieniająca się na wielu płaszczyznach społeczna rzeczywistość oraz szybki postęp spowodowany rozwojem wielu nauk i dyscyplin sprawiają, że powszechnie

akceptowane i przyjęte jako zasady i wzorcowe rozwiązania w wielu przypadkach nie odpowiadają nowym społecznym potrzebom. Istnieją również pewne fundamentalne prawa i wartości, na których opiera się obowiązujący system prawny, i wszelkie pochopnie wprowadzone zmiany mogą zagrozić stabilności jego fundamentów.

Punkt wyjścia niniejszego artykułu stanowią rozważania o charakterze teoretyczno-prawnym, a wykazane na ich podstawie racjonalne uzasadnienie potrzeby prawnego unormowania zjawiska społecznego w postaci relacji dwojga osób lub braku takiej potrzeby zostanie kolejno przeniesione na grunt konstytucyjnych praw podstawowych, uszczegółowionych w samej istocie relacji związku partnerskiego odniesionego do kategorii relacji rodzinnej.

Zmierzenie się z tym trudnym – bowiem obciążonym ładunkiem emocjonalnym, różnorodnością przekonań i wielością wartościujących ocen – problemem wymaga rzetelnej analizy zagadnienia istoty relacji dwojga ludzi (odmiennej lub tej samej płci), określanej ogólnie – choć, jak zostanie wykazane w treści artykułu, nie zawsze poprawnie – relacją partnerską.

## **2. Teoretyczno-prawne podstawy instytucjonalizacji upowszechniających się zjawisk społecznych**

Obowiązujący w danym państwie porządek prawny stanowi nieodzowny element codziennej rzeczywistości, a zawarte w nim normy wyznaczają zakres i granice jego legalności. Aby spełniał on swoje kluczowe zadania, powinien m.in. stanowić normatywne odzwierciedlenie życia społecznego i zachodzących w nim relacji (z uwzględnieniem ich zmienności). Prawo, regulując coraz szersze spektrum zagadnień, staje się niewątpliwie najistotniejszym instrumentem kontroli i społecznego oddziaływania<sup>1</sup>. Trudny do zaakceptowania byłby pogląd, że każde upowszechniające się zjawisko społeczne wymaga reakcji ustawodawcy i konieczności objęcia go zakresem prac legislacyjnych, powodując tym samym, po pierwsze, destabilizację, po drugie, niepotrzebne mnożenie bytów prawnych, a po trzecie, pociągając często niewspółmierne i nieuzasadnione koszty nowych regulacji. Racjonalnie działający ustawodawca w ramach przyznanych mu legislacyjnych możliwości dokonuje analizy zmieniającej się rzeczywistości i wśród wielości i różnorodności zachodzących zjawisk społecznych jest w stanie wyodrębnić te, których waga, siła i skala wzrostu uzasadnia podjęcie koniecznych procedur obejmujących dane zjawisko społecznym normatywnym zakresem regulacji.

---

<sup>1</sup> Udział prawa jako instrumentu społecznej kontroli jest aktualnie o wiele donioślejszy i zauważalny niż innych instrumentów w postaci np. moralności, etyki czy religii.

Punktem wyjścia pryncypiów legislacji jest art. 2 Konstytucji [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. ...]. Z woli ustawodawcy Polska jest demokratycznym państwem rządów prawa, w którym prawo winno odzwierciedlać powszechnie uznawany system wartości, na czele z godnością i wolnością człowieka. Takie sformułowanie przepisu ustawy zasadniczej stanowi istotną dyrektywę interpretacyjną zarówno dla obowiązujących, jak i nowo powstających regulacji prawnych. Należy wyodrębnić przy tym dwie sytuacje. Pierwsza, w której nowe zjawisko nie ma żadnych czy też posiada jedynie szczątkowe ustawowe ramy. Druga, w której występują dość szczegółowe szczątkowe zapisy zawarte w wielu aktach, i stan owego „rozrzucenia” skłania do objęcia danego zjawiska jednolitą i kompleksową regulacją normatywną. Realizacja przywołanej powyżej konstytucyjnej zasady sprowadza się m.in. do szeroko pojmowanych działań legislacyjnych zarówno w obrębie stanów nieuregulowanych, jak i tych z niejednorodną regulacją. Uzasadnieniem potrzeby takich działań jest towarzyszący często omawianym przypadkom stan powodujący nieuzasadnione różnicowanie sytuacji prawnej obywateli, co skutkuje odejściem od przyjętych współcześnie standardów w określonym zakresie [Kallas 2009]. Nie ulega wątpliwości, że działania legislacyjne powinny być nie tylko spójne z obowiązującym systemem prawnym oraz ekonomicznie uzasadnione, ale także podjęte na czas.

Jurydyzacji życia społecznego towarzyszy zauważalna zmiana funkcji prawa, gdyż obok klasycznej funkcji ochronnej (ochrony porządku, wolności i praw) prawo ingeruje w rozwój społeczny. W nauce i teorii prawa zwraca się uwagę na występowanie, a nawet pewnego rodzaju uzupełnianie się funkcji normatywnych prawa (wewnętrznych), których istota tkwi w samym prawie, i funkcji społecznych (zewnętrznych)<sup>2</sup>. Te ostatnie przypisywane są prawom z powodu społecznych efektów, jakie wywołują lub zamierzają wywołać. W aspekcie kluczowego dla tej części rozważań problemu podstaw jurydyzacji szczególnego znaczenia nabiera trzecia – tzw. interwencjonalna funkcja prawa, której rola sprowadza się do wsparcia rozwoju społecznego [Bogucka 2000, s. 40]. Nie wnikając w szczegółowe analizy funkcji prawa, wystarczające wydaje się oparcie dalszych rozważań na założeniu, że większość twierdzeń o funkcjach prawa i o ich ewolucji uwzględnia relację zachodzącą pomiędzy systemem normatywnym a rzeczywistością społeczną [Bogucka 2000, s. 41]. Relacja ta jest szczególnie zauważalna w aspekcie pojawiających się skomplikowanych zjawisk społecznych. W takich sytuacjach powraca pytanie o istnienie lub nieistnienie ustawowej potrzeby ich regulacji<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Jak zauważa I. Bogucka [2000], o funkcjach społecznych wypowiedzi normatywnych mówi się wówczas, gdy zakłada się ich „zewnętrzne” oddziaływanie, tzn. oddziaływanie na realnie istniejące osoby czy rzeczy.

<sup>3</sup> Te nowe (a czasem przybierające odmienną niż dotychczas postać) zjawiska z uwagi na przyjęty i powszechnie akceptowany system wartości często wiążą się z koniecznością przełamania wielu

Wracając na grunt teoretycznych podstaw i uzasadnień, należy podkreślić, że proces stosowania Konstytucji wiąże się w pierwszej kolejności z jej ustawową konkretyzacją. Obowiązki nałożone na wskazane w Konstytucji organy wymagają, aby w sytuacjach wystąpienia uzasadnionej potrzeby legislacyjnej organy te podejmowały konkretne działania (racjonalne, wykluczające towarzyszące konkretnemu, objętemu procesem legislacyjnym zjawisku: emocje, subiektywne przekonania czy wartościujące sądy)<sup>4</sup>. Konieczność przestrzegania zasad stanowienia prawa (zarówno formalnych, jak i materialnoprawnych) jest gwarancją tworzenia spójnego systemu prawnego, odzwierciedlającego istotne zachodzące w społeczeństwie zjawiska, a jednocześnie jest „stabilizatorem” tego systemu. Odwołując się do przytoczonych powyżej funkcji prawa i podkreślając znaczenie stabilności systemu prawnego<sup>5</sup>, można stwierdzić, że potrzeba dostosowywania jego przepisów do zmieniającej się rzeczywistości jest naturalna i oczywista.

Potwierdzeniem przyjętych społeczno-prawnych założeń są ogólne reguły procedury legislacyjnej. Zgodnie z § 1 załącznika do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” podjęcie decyzji o przygotowaniu projektu ustawy poprzedza się wyznaczeniem i opisaniem stanu stosunków społecznych w dziedzinie wymagającej interwencji organów władzy publicznej oraz wskazaniem pożądanego kierunku ich zmiany<sup>6</sup>. Należy więc przyjąć, że wyznacznikiem racjonalności podejmowanych działań legislacyjnych jest występowanie zjawiska społecznego oraz potrzeby normatywnej na nie reakcji<sup>7</sup>, uzasadnionych obawą przed ewentualnymi szkodami

---

barier. Zawsze jednak pojawia się pytanie o wagę, znaczenie i konsekwencje objęcia tych zjawisk legislacyjnymi ramami. Dodatkowym uzasadnieniem postawionych pytań pozostaje wspomniana już służebna funkcja prawa, w aspekcie której w wielu sytuacjach błędem byłoby ich ignorowanie.

<sup>4</sup> Są to działania eliminujące częstokroć towarzyszącą im chęć realizacji partykularnych interesów określonych podmiotów lub ich grup – działania oparte na wnikliwej analizie objętego procedurą legislacyjną zjawiska, wsparte publiczną konsultacją.

<sup>5</sup> Stabilność prawa nie jest jednoznaczna z jego niezmiennością, ale taką jego elastycznością, która uwzględnia potrzebę legislacyjnej reakcji na zmieniające się warunki społeczne jego funkcjonowania, przybierające postać – jak już zaznaczono – objęcia zakresem normatywnym nieunormowanych do tej pory obszarów bądź polegające na konieczności wprowadzenia zmian w istniejących już szcztątkowych regulacjach.

<sup>6</sup> Zob. [Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. ...]. W załączniku do tego rozporządzenia wyszczególnione są następujące związane z inicjatywą legislacyjną działania: ustalenie potencjalnych, prawnych i innych niż prawne środków oddziaływania umożliwiających osiągnięcie zamierzonych celów, określenie przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, organizacyjnych, prawnych i finansowych każdego z rozważanych rozwiązań, zasięgnięcie opinii podmiotów zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy oraz dokonanie wyboru sposobu interwencji organów władzy publicznej.

<sup>7</sup> Por. [§ 10 Regulaminu Pracy Rady Ministrów..., Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1998 r. ...]. Art. 34 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że

wyrządzonymi niepodjęciem tych działań i związaną z tym odpowiedzialnością władzy publicznej. Konstytucyjną gwarancją dochodzonych tytułem wyrządzonej przez organy władzy publicznej szkody jest art. 77 Konstytucji. Zgodnie z zawartą w nim zasadą każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jak została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem<sup>8</sup> działanie organów władzy publicznej<sup>9</sup>. Tak ogólnie określona przesłanka odpowiedzialności obejmuje nie tylko działanie stanowiące przejaw naruszenia prawa czy też działanie bez podstawy prawnej, ale także zaniechanie, o ile obowiązek prawny nakłada na organy władzy publicznej obowiązek działania [*Kodeks cywilny. Komentarz...* 2012, s. 1570; Banaszak 2012, s. 460]. Dodatkowo należy wspomnieć, że konstytucyjna gwarancja art. 77 znajduje swoje uszczegółowienie na gruncie przepisów regulujących kwestie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy sprawowaniu władzy publicznej zawartych w art. 417–417<sup>2</sup> i art. 421 k.c. W aspekcie analizowanego wątku warto zwrócić uwagę na brzmienie art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym szkoda może zostać poniesiona również wskutek niewydania aktu normatywnego<sup>10</sup>.

Z dotychczasowych rozważań dotyczących wyodrębnienia podstaw uzasadniających legislacyjne zainteresowanie danym zjawiskiem można wyciągnąć wnioski, że podstaw tych należy każdorazowo szukać w konstytucyjnie chronionych prawach podstawowych. Kanwą racjonalnej oceny wystąpienia legislacyjnej reakcji na nowe społeczne zjawisko jest wykazanie konieczności ochrony wypełniających je (to zjawisko) konstytucyjnych praw i wolności.

---

każde uzasadnienie do projektu ustawy winno zawierać m.in. uzasadnienie celu i potrzeby wydania ustawy – podobnie art. 77 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>8</sup> Zdaniem E. Bagińskiej [2006, s. 204] pojęcie działania niezgodnego z prawem należy rozumieć szeroko jako „zaprzeczenie działania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej”.

<sup>9</sup> Według M. Safjana [1999, s. 3] przez „działanie organów władzy publicznej” należy rozumieć zachowanie się osób działających w imieniu lub na rzecz tych organów, a więc wszystkich tych, których zachowania w ramach obowiązującego porządku prawnego są przypisane władzy publicznej. P. Winczorek [2000, s. 100] podkreśla, że termin „organy władzy publicznej” rozciąga się na wszystkie organy władzy państwowej – ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze, a także na te, które funkcjonują poza systemem trójpodziału władz.

<sup>10</sup> Należy przy tym podkreślić, że o wystąpieniu stanu szkody można mówić jedynie wówczas, gdy niewydanie aktu normatywnego nastąpi w sytuacji istnienia podstawy do jego wydania w jakimś przepisie (bądź to prawa krajowego, bądź prawa zewnętrznego, np. ratyfikowanej umowy międzynarodowej, przystąpienia do konwencji lub obowiązywania dyrektywy). Tak pojmowane zaniechanie legislacyjne nie wystąpi natomiast w sytuacji niewydania aktu normatywnego w związku z nasilonym zjawiskiem społecznym.

### 3. Pojęcie relacji małżeńskiej, konkubenckiej i partnerskiej

Działalność organów władzy publicznej podporządkowana jest pewnym ogólnym kryteriom, zarówno formalnym, jak i materialnym, mającym źródło w konstytucyjnych zasadach ogólnych, w tym m.in. w obowiązku poszanowania praw człowieka (art. 5 w związku z art. 30 i 31 ust. 1 Konstytucji) [Ziółkowski 2009]. Zaistnienie przesłanek wszczęcia działań legislacyjnych, wynikających z faktu wystąpienia w stanowiącym przedmiot analizy społecznym zjawisku konstytucyjnie chronionych praw, wymaga skonkretyzowania. Celowe sprowadzenie rozważań poprzedniej części opracowania do postaci ogólnej – wystąpienia istotnie doniosłego społecznie zjawiska wymagającego unormowania, mającego umocowanie w powszechnie uznanych wartościach podstawowych – pozwoliło na wykazanie uniwersalności konstrukcyjnej przesłanek legislacyjnej reakcji organów władzy publicznej.

W niniejszej części opracowania uwaga zostanie skupiona na wskazaniu kilku zasadniczych kwestii negujących podnoszoną przez media potrzebę ustawowego uregulowania ogólnie pojmowanej relacji partnerskiej, której podstawą byłaby konstytucyjnie gwarantowana ochrona relacji rodzinnej. Przedmiotem dalszych rozważań będzie analiza pojęcia relacji partnerskiej, jej pozycji w stosunku do relacji rodzinnej chronionej zapisami konstytucyjnymi i argumentów przeciwko ich utożsamianiu. Osnową całości będą poszukiwania normatywnych podstaw uzasadniających konieczność lub brak konieczności wprowadzenia zapisów regulujących prawne aspekty relacji partnerskiej.

Punktem wyjścia lokacji relacji partnerskiej w systemie prawa jest wyjaśnienie dwóch podobnych instytucji: instytucji konkubinatu i pojawiającej się od kilku lat w literaturze prawniczej „relacji partnerskiej”.

Interpersonalny charakter relacji partnerskiej (jej oparcie na więzach emocjonalnych) skłania autorów różnych opracowań do poszukiwań jej konstrukcyjnych podstaw w relacji rodzinnej, czemu sprzyja przyjęta przez polskiego ustawodawcę otwartość pojęcia rodziny. Brak ogólnie przyjętej w prawie definicji rodziny, z wyjątkiem definicji rodziny wprowadzanych dla realizacji celów ustawowych<sup>11</sup>, wpływa na niejednoznaczność tego pojęcia [Michałowska 2012, s. 105; Nawracała 2011, s. 42; Daszewski 2010, s. 34] oraz sprawia trudności w ustaleniu kręgu osób do niej należących<sup>12</sup>. Bogato wykształcona linia orzecznicza dość jednolicie

<sup>11</sup> Z definicją rodziny wprowadzoną na potrzeby celów przyjętych w konkretnej ustawie można spotkać się np. w art. 111 § 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. „Ordynacja podatkowa” oraz art. 3 pkt 16 i 16a Ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Por. [Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 4 października 2012 r. ...].

<sup>12</sup> Zagadnienie wyznaczenia kręgu najbliższych członków rodziny charakteryzuje się bogatym orzecnictwem w aspekcie roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć członka najbliższej rodziny na

wskazuje na dominujący w pojęciu rodziny element bliskości z daną osobą. Ujęcie to uzasadnia szerokie pojmowanie rodziny (tzw. rodzina *sensu largo*) [Nawracała 2001, s. 42]<sup>13</sup>. Tak rozumianą relację mogą tworzyć osoby pozostające ze sobą w różnorodnych powiązaniach i zależnościach. W znaczeniu prawnym ich krąg [Strus 2010, s. 89] niewątpliwie wyznacza relacja małżeństwa, pokrewieństwa i powinowactwa<sup>14</sup>. W rozumieniu nauk socjologicznych i psychologicznych relacja rodzinna oparta jest na więzach emocjonalnych<sup>15</sup> i uczuciowych, przywiązaniu, potrzebie opieki, czasem zaś są to bardzo skomplikowane relacje wynikające z wzajemnego „uzupełniania się” poszczególnych członków rodziny, aż do relacji opartych na najprostszej potrzebie bliskości drugiej osoby czy poczuciu bezpieczeństwa. Przyjęcie relacji emocjonalnej jako podstawowej powoduje, że krąg osób, których relacja rodzinna dotyczy, wyznacza najczęściej jedna z następujących więzi: pokrewieństwo, powinowactwo, małżeństwo, konkubinaty, partnerstwo<sup>16</sup> i opieka<sup>17</sup> [Majewska 2012, s. 44; Michałowska 2012, s. 107; Hartwich 2011, s. 205; Bączyk-Rozwadowska 2010, s. 25].

---

gruncie art. 446 § 4 k.c., które dość jednolicie wskazuje na wystąpienie więzi emocjonalnej jako jednej z podstawowych przesłanek kwalifikacji do grupy najbliższych.

<sup>13</sup> Na potrzebę szerokiego pojmowania pojęcia rodziny zwracano uwagę także w starszych orzeczeniach – zob. np. [Orzeczenie SN z dnia 18 listopada 1961 r. ...]. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 166 kodeksu zobowiązań operował pojęciem rodziny w szerszym znaczeniu, akcentującym raczej – z perspektywy doznanej krzywdy moralnej – faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną relację pokrewieństwa.

<sup>14</sup> Zarówno w odniesieniu do rodziny naturalnej, jak i struktur z nią zrównanych, np. rodziny zastępczej, w której wytworzone międzyludzkie związki (szczególnie pomiędzy małoletnimi a ich przybranymi rodzicami) mogą być traktowane na równi z rodziną naturalną.

<sup>15</sup> Por. [Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r. ...]. W wyroku tym sąd podkreślił, że „[...] aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym”.

<sup>16</sup> Por. [Wyrok WSA w Krakowie z dnia 13 stycznia 2010 r. ...].

<sup>17</sup> W orzeczeniu z dnia 13 kwietnia 2005 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „w obowiązującym stanie prawnym, definiując pojęcie rodziny, można [...] użyć następujących kryteriów: pokrewieństwo, małżeństwo, przysposobienie, powinowactwo, rodzina zastępcza oraz pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Można zatem zaaprobować definicję rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa”. Sąd podkreślił, że w obowiązującym stanie prawnym nie istnieje legalna definicja pojęcia rodziny – „można przyjąć, że w przeważającej większości akty prawne zaliczają do rodziny małżonków, ich dzieci wspólne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, dzieci znajdujące się pod opieką (prawną), a niekiedy nawet dzieci obce przyjęte na wychowanie i utrzymanie, jeśli rodzice nie żyją lub nie mogą zapewnić im utrzymania albo też zostali pozbawieni lub ograniczeni we władzy rodzicielskiej”. Zob. [Orzeczenie SN z dnia 13 kwietnia 2005 r. ...].

Abstrahując od więzi pokrewieństwa, powinowactwa i opieki, jako przedmiot dalszych rozważań przyjęto trzy na pierwszy rzut oka podobne do siebie relacje: relację małżeńską, konkubinatu i relację partnerską. Na ogół ich podstawą jest wytworzona między osobami je tworzącymi więź emocjonalna (z reguły uczuciowa), sprawiająca, że postanawiają wspólnie żyć. Każda z omawianych relacji może przybrać jedną z dwóch postaci: więź dwojga ludzi lub więź dwojga ludzi i ich dziecka bądź dzieci (urodzonych, przysposobionych, przyjętych na wychowanie)<sup>18</sup>. Na skutek pewnych okoliczności może dojść do przeobrażenia relacji drugiego typu do postaci osoba samotna z dzieckiem (dziećmi) – stan samotności może być wynikiem zarówno zdarzeń prawnych (rozwód, separacja), jak i zdarzeń faktycznych (śmierć lub rozstanie stron relacji).

Zasadnicza różnica między powyższymi relacjami sprowadza się do sposobu powstania każdego z typów więzi, przy czym podstawową kwestią jest swobodna i nieprzymuszona wola dwojga osób (w przypadku partnerstwa mogą to być osoby tej samej płci). W przypadku małżeństwa oświadczenie woli nupturientów związane jest z dokonaniem szeregu sformalizowanych czynności (faktycznych i prawnych)<sup>19</sup> dających prawne umocowanie powstającemu w ten sposób związkowi małżeńskiemu.

Konkubinatu jest rozumiany jako trwałe faktyczne pożycie dwojga partnerów różnej płci<sup>20</sup> niepozostających w prawnie uznanym związku małżeńskim. Podobieństwo relacji konkubinatu i małżeństwa jest zauważalne na trzech płaszczyznach: psychicznej, fizycznej i ekonomicznej [Nazar 1989, s. 103]. Tak rozumiany konkubinatu określa się czasem mianem konkubinatu pełnego, w odróżnieniu od wyodrębnionej z niego postaci tzw. konkubinatu prostego, polegającego wyłącznie na utrzymywaniu stałych pozamałżeńskich stosunków seksualnych – jak podkreśla się w literaturze prawniczej, konkubinatu nie stanowią przelotne więzi o charakterze fizycznym [Winiarz 1985, s. 43; Nazar 1989, s. 103; Zieliński 1983, s. 12]. W świetle powszechnie akceptowanych praw i wolności każdy ma pełne prawo wyboru formy związku z inną osobą – może wstąpić w związek formalny, który zgodnie z polskim prawem przybiera postać związku małżeńskiego, bądź, gdy taka

<sup>18</sup> Dla zaistnienia relacji rodzinnej nie ma bowiem znaczenia, czy rodziców dziecka łączy sformalizowana, czy niesformalizowana więź, gdyż większość regulacji (z uzasadnionymi wyjątkami, np. art. 62–86 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego [Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. ...]; dalej: k.r.o.) posługuje się określeniem „rodzice dziecka”, a nie określeniami typu „żona ojca” czy „mąż matki”.

<sup>19</sup> Por. art. 1 k.r.o., art. 10 Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r. oraz art. 61 ust. 1 ustawy „Prawo o aktach stanu cywilnego” [Ustawa z dnia 29 września 1986 r. ...].

<sup>20</sup> Stanowisko, że konkubinatu to związek osób różnej płci, jest prezentowane w większości orzecznictwa i doktryny (por. [Wyrok SN z dnia 5 grudnia 1997 r. ...]), niemniej istnieje także pogląd, że konkubinatu mogą tworzyć osoby tej samej płci (por. [Wyrok SA w Białymstoku z dnia 23 lutego 2007 r. ...]).



jest jego wola, może pozostawać w związku nieformalnym, co oczywiście nie jest prawnie zabronione. Istotą konkubinatu jest właśnie wola pozostawania w związku niesformalizowanym. Proponowana w literaturze oraz projektach ustaw<sup>21</sup>, a także propagowana w mediach trzecia forma wspólnego życia stanowić ma „sformalizowaną formę nieformalnego związku osób odmiennej lub tej samej płci”. W uzasadnieniach projektów ustaw podkreślana jest łatwość rozwiązania związku partnerskiego, stąd zasadnicza wątpliwość: skoro związek partnerski aspiruje do grona relacji uznanych za relacje rodzinne, których istota sprowadza się do odpowiedzialnej decyzji o wspólnym życiu, to czy podnoszona już na etapie projektu ustawy nietrwałość związku partnerskiego, ze specjalnie dostosowaną możliwością prostego i szybkiego rozwiązania go<sup>22</sup>, już sama w sobie nie wypacza istoty, celu i funkcji z założenia trwałej relacji rodzinnej – zarówno sformalizowanej w postaci małżeństwa [Mostowik 2013, s. 211], jak i niesformalizowanej w postaci konkubinatu<sup>23</sup>? Pojawiające się przy tej okazji pytanie o potrzebę instytucjonalizacji omawianej formy wspólnego życia jest pytaniem o gotowość społeczeństwa na zaakceptowanie nowej sformalizowanej postaci relacji rodzinnej, gdyż legalizacja związku partnerskiego niewątpliwie pociągałaby za sobą konieczność takiego właśnie postrzegania tej relacji.

W przypadku relacji partnerskiej ta sama co w pozostałych dwóch typach relacji (małżeństwa i konkubinatu)<sup>24</sup> wola funkcjonowania w opartej na zaufaniu duchowej i majątkowej wspólnotcie może stanowić podstawę powstania faktycznej więzi między partnerami<sup>25</sup> [Tokarz 2011, s. 102]. Zarówno w przypadku małżeństwa, konkubinatu, jak i partnerstwa jednym z najistotniejszych elementów

---

<sup>21</sup> Poselski projekt ustawy o umowie związku partnerskiego z 2011 r. ([www.orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/4418.hun](http://www.orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/4418.hun), dostęp: 3.03.2013) oraz poselski projekt ustawy o związku partnerskim z 2012 r. ([www.orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-132-2012/\\$file/7-020-132-2012.pdf](http://www.orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-132-2012/$file/7-020-132-2012.pdf), dostęp: 4.03.2013).

<sup>22</sup> Projekt ustawy o umowie związku partnerskiego z 2011 r. przewidywał 6-miesięczny termin wypowiedzenia, natomiast projekt ustawy o związku partnerskim z 2012 r. wprowadza procedurę orzekania o rozwiązaniu związku partnerskiego.

<sup>23</sup> Na marginesie warto zauważyć, że odformalizowanie zapisów o rozwiązaniu małżeństwa powoduje, że na chwilę obecną okres rozwiązania umowy partnerskiej i okres trwania procedur rozwiązania małżeństwa wynosi w zasadzie tyle samo, a przewidziana w projekcie ustawy o związku partnerskim z 2012r. forma sądowego orzekania o jego rozwiązaniu niczego usprawniającego nie wnosi,

<sup>24</sup> A.S. Tokarz [2011, s. 102] jednoznacznie stwierdza: „Małżeństwo jest formalnym związkiem dwojga ludzi. [...] przez swobodnie wyrażoną pełną zgodę przyszłych małżonków dochodzi pomiędzy nimi do zawarcia swoistego rodzaju umowy prawa rodzinnego, mocą której zawiązany zostaje związek małżeński o swoistych cechach oraz powstaje rodzina. [...] to samo odnosi się do związków partnerskich”.

<sup>25</sup> Może, ale nie musi, gdyż nie każda emocjonalna relacja będzie automatycznie kwalifikowana w kategorii rodziny, np. stan narzeczeństwa czy po prostu stan zakochania.

wiążących strony tych relacji jest wzajemne zaufanie<sup>26</sup>, przy czym w relacjach konkubenckich i partnerskich, odmiennie niż w małżeństwie, ich powstanie nie jest uzewnętrzniane – poza domniemywanymi zewnętrznymi oraz wewnętrznymi oznakami, takimi jak wspólne mieszanie, wspólne decydowanie o codziennych sprawach, rezygnacja z indywidualnych przyzwyczajęń, troska i wsparcie dla drugiej strony związku czy wspólne wychowywanie dzieci.

To ostatnie ma szczególne znaczenie, gdyż powszechnie akceptowany jest pogląd, że jednym z najważniejszych praw jest naturalne, przysługujące każdemu człowiekowi prawo do posiadania potomstwa i do jego wychowania w rodzinie. Konsekwencją decyzji o realizacji prawa do posiadania potomstwa jest uzyskanie statusu rodzica – status ten nie jest w żaden sposób zależny od typu relacji między rodzicami (małżeństwo, konkubinaty, partnerstwo) czy też stanu samotności, niemniej konsekwencje takiej decyzji wychodzą poza relację podstawową (rodzice-małżonkowie, rodzice-konkubenci czy rodzice-partnerzy), gdyż jej skutki dotyczą bezpośrednio dziecka bądź dzieci zrodzonych lub przysposobionych w każdej z nich bądź przez osobę samotną<sup>27</sup>. Tu nasuwa się zasadnicze pytanie, czy osoba mająca status osoby samotnej może jednocześnie pozostawać w nieformalnym związku konkubenckim lub partnerskim. Z teoretycznego punktu widzenia tak, gdyż przy większości podejmowanych przez nią czynności i działań chroni ją ogólnie pojęte prawo ochrony prywatności. Z prawnego punktu widzenia nie, gdyż w orzecznictwie (szczególnie orzecznictwie podatkowym w zakresie korzystania przez osobę samotną z ulg podatkowych przewidzianych w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych [Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. ...])<sup>28</sup> wyraźnie zaznacza się, że nie można jednocześnie pozostawać w związku i mieć statusu osoby samotnej [Michałowska 2012, s. 108]. Tym niemniej procedury przewidziane w ustawie o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej [Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. ...] (dalej: u.w.r.p.z.) wymagają szczegółowych ustaleń statusu i stanu faktycznego osoby, pod której opiekę dziecko zostaje czasowo przekazane (por. art. 41, 42, 45 u.w.r.p.z.).

---

<sup>26</sup> Co ma szczególne znaczenie w aspekcie szczątkowych odniesień do konkubinatu i braku szczegółowych regulacji odwołujących się bezpośrednio do więzi partnerskiej.

<sup>27</sup> Nawet zapisy ustawy o pomocy rodzinie wśród warunków, jakie należy spełnić, aby móc sprawować alternatywną formę opieki nad dzieckiem, przewidują obok relacji małżeńskiej stan samotności.

<sup>28</sup> Por. [Wyrok WSA w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2011 r. ..., Wyrok NSA z dnia 31 maja 2011 r. ...].

#### **4. Brak obowiązku instytucjonalizacji relacji partnerskiej (w kształcie proponowanym w projektach ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich) w świetle przepisów prawa wewnętrznego i zewnętrznego**

Biorąc pod uwagę tak rozumiane relacje interpersonalne: małżeńską, konkubencją i partnerską, warto powrócić do postawionego wcześniej pytania o istnienie podstawy prawnej obligującej ustawodawcę do podjęcia procedur legalizacji związków partnerskich. Przede wszystkim należy zastanowić się, czy zapisy Konstytucji i ustaw szczególnych (w tym kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) mogłyby taką podstawę stanowić. Kluczowa dla Konstytucji zasada godności osoby ludzkiej oraz związane z nią dobra osobiste wskazują, że ochronie podlega każda jednostka ludzka, bez względu na różnorodność cech ją indywidualizujących (stan cywilny, wiek, płeć, wyznanie, orientacja seksualna itp.). Ta sama ochrona przysługuje człowiekowi samotnemu oraz temu, który pozostaje w relacji z drugim człowiekiem odmiennej lub tej samej płci. Nieuzasadnione jest sugerowanie w publicznej dyskusji nierównego statusu osób pozostających w związku małżeńskim oraz osób pozostających w związkach innych niż małżeńskie czy oparte na zasadzie pokrewieństwa (samotna matka i jej dziecko bądź dzieci). Z uwagi na wagę i znaczenie szczególnych interpersonalnych powiązań w postaci pokrewieństwa i małżeństwa ustawa zasadnicza leżąca u podstaw tych relacji wartości obejmuje ochroną szczególną.

Zarzut, że relacja interpersonalna osób tej samej płci z uwagi na brak jej prawnego uregulowania pozostaje poza prawem, jest absurdalny. Jak słusznie zauważa P. Mostowik: „osoby o mniejszościowych orientacjach seksualnych nie są w polskim prawie prywatnym piętnowane ani »wyjęte spod prawa«. [...] do związków osób tej samej płci stosuje się wszelkie rozwiązania i możliwości prawne, które nie są ograniczone do jakiegóż węższej kategorii osób niż »każdy człowiek« (osoba fizyczna), a takich ograniczeń podmiotowych zasadniczo w prawie prywatnym (poza pewnymi wyjątkami) nie ma” [Mostowik 2013, s. 216]. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na fakt, że brak ustawowych regulacji relacji partnerskiej w niczym nie ogranicza prawa osób w takiej relacji żyjących z uwagi na konstytucyjnie chronione wartości w postaci prawa do prywatności z jego rozszerzeniem na życie rodzinne. Fakt swobodnego wyboru odmiennej od powszechnie uznanej relacji interpersonalnej (nawet przy określonej skali społecznej danego zjawiska)<sup>29</sup> nie stanowi wystarczającej przesłanki dla objęcia

---

<sup>29</sup> Badania GUS z 2011 r. prowadzone według bardzo zróżnicowanych kryteriów, takich jak miejsce zamieszkania czy wykształcenie, wskazują, że relacje konkubencje w tradycyjnym ich rozumieniu stanowią około 20% ogółu związków mężczyzn i kobiet, a proporcja dzieci urodzonych

wyjątku od reguły odrębną regulacją ustawową. Nie da się zatem na gruncie konstytucyjnym znaleźć uzasadnienia dla podnoszonych przez zwolenników instytucjonalizacji relacji partnerskiej argumentów, że podstawą legalizacji powinna być sama Konstytucja, chronione w niej prawa podstawowe, w tym równość i godność, oraz sposób ujęcia i ochrony relacji rodzinnej. Pozostająca pod szczególną ochroną (gwarantowaną przez ustawę zasadniczą) rodzina w prawnym wymiarze musi być rozumiana jednoznacznie. Uzasadnia to sposób powstania rodziny, obowiązujący w niej ustrój majątkowy, wzajemne relacje osobowe itp., które muszą pozostać właściwymi wyłącznie dla przewidzianej prawem postaci relacji rodzinnej i nie mogą w drodze analogii być stosowane w stosunku do innych typów relacji, w tym nieformalnej, choć uznanej w przepisach poszczególnych ustaw relacji konkubenckiej<sup>30</sup>. Tym bardziej nie ma więc możliwości, aby w drodze analogii za relację rodzinną przyjmować relacje jeszcze odleglejsze od pierwotnego pojęcia w postaci relacji partnerskiej [Jędrejek 2013].

Trudno też doszukać się podstaw legalizacji relacji partnerskiej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. W jednolitej i zamkniętej formie jako jedyną postać formalnego związku przewiduje on związek małżeński powstały w wyniku zgodnych oświadczeń woli nupturientów, którzy decydują się na stworzenie z założenia trwałego, opartego na szczególnym typie umowy związku. Brak podstawowej dla zawarcia związku małżeńskiego przesłanki w postaci woli zawarcia małżeństwa klóci się z roszczeniem stworzenia jakiejś innej postaci umowy, w ramach której zgodność oświadczeń woli się pojawi. Podnoszony w literaturze prawniczej główny zarzut przeciwko wprowadzeniu umownego związku partnerskiego jako nieuzasadnione mnożenie bytów prawnych ma jednak miejsce jedynie w stosunku do relacji partnerskiej konkubentów (w rozumieniu partnerów różnej płci). Tworzenie kolejnej postaci sformalizowania nieformalnego związku przeczy idei, jaka przyświeca osobom, które z założenia nie chcą funkcjonować w związku

---

poza związkiem małżeńskim do dzieci urodzonych w małżeństwie wynosi mniej niż 25% urodzeń (por. [Rocznik Demograficzny... 2012, s. 260–317]).

<sup>30</sup> Pogląd o niedopuszczalności stosowania w drodze *analogia legis* przepisów regulujących stosunki majątkowe małżonków do rozliczeń majątkowych konkubentów zaaprobowany został także w orzecznictwie. Jak podkreśla Sąd Najwyższy, za przyjętym stanowiskiem przemawia niedopuszczalność zrównania instytucji małżeństwa oraz konkubinatu (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r.). Jak zaznaczył SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 stycznia 1986 r.: „Konkubenci nie mają i nie mogą mieć pozycji zbliżonej do małżonków w sferze ich stosunków majątkowych. Nadanie im takiej pozycji godziłoby w rolę i zadania rodziny jako podstawowej komórki społecznej oraz podważałoby społeczny i moralny sens instytucji małżeństwa”. Także w wyroku z dnia 26 czerwca 1974 r. SN wyraźnie wskazał, że do osób pozostających w konkubinacie nie mogą być stosowane w drodze analogii przepisy o wspólności ustawowej. Podobne stanowisko zajmował SN także na gruncie kodeksu rodzinnego (zob. [Uchwała SN z dnia 2 lipca 1955 r. ...]).

formalnym. Proponowana w projektach relacja partnerska dwóch typów (dla osób odmiennej i tej samej płci) tak naprawdę nabiera znaczenia jedynie dla relacji partnerskiej typu drugiego, gdyż z uwagi na konstytucyjną zasadę równości i brzmienie art. 1 k.r.o. osoby w niej pozostające w aktualnym stanie prawnym nie mają wyboru pomiędzy relacją formalną a nieformalną. Ewentualne sformalizowanie relacji typu pierwszego powinno natomiast skupiać się na dopracowaniu kluczowych dla relacji konkubenckiej kwestii majątkowych, dziedziczenia oraz przedstawicielstwa. Trudno bowiem zaakceptować przewijające się we wszystkich projektach ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich ich proponowane zrównanie (czy też przyrównywanie) do relacji małżeńskiej. Warto przy tym zaznaczyć, że obowiązujący w Polsce porządek prawny przewiduje możliwość poddania sytuacji wywołujących społeczne podziały pod referendum, w którym społeczeństwo ma możliwość przedstawienia swojego stanowiska.

Należy także zwrócić uwagę na zasadę, że w kwestiach dotyczących jakiegokolwiek ingerencji w tzw. wartości bazowe dla danego systemu wartości i obowiązujących w oparciu o niego rozwiązań legislacyjnych przepisy zewnętrzne nie ingerują w suwerenność państwa – samodzielne decyzje w tych kwestiach podejmują organy władzy ustawodawczej. Żadna z międzynarodowych konwencji czy umów, których Rzeczpospolita Polska jest stroną, a które u swoich podstaw przyjęły ogólnie pojętą ochronę prawa człowieka, nie zawiera jakichkolwiek zapisów sugerujących potrzebę ustawowej regulacji relacji partnerskiej.

Z tożsamą sytuacją mamy do czynienia na gruncie współpracy europejskiej, zarówno w ramach członkostwa w Unii Europejskiej, jak i w ramach członkostwa Polski w Radzie Europy. Europejski Trybunał Sprawiedliwości już w orzeczeniu z 1974 r., w sprawie 4/73 Nold, podkreślał, że „nie może utrzymać w mocy środków, które są niezgodne z prawami zasadniczymi gwarantowanymi w konstytucjach krajów członkowskich” (za: [Banaszkiewicz 2010, s. 179]). Warto zwrócić uwagę na art. 12 europejskiej konwencji praw człowieka (dalej: EKPC), zgodnie z którym „Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa” [Konwencja o Ochronie Praw Człowieka...]. Artykuł ten jednoznacznie przesądza o kompetencjach organów wewnętrznych w określeniu kształtu instytucji małżeństwa [Jasudowicz 2008, s. 204; Gołownik 2001, s. 92]. Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoich orzeczeniach także powołuje się na art. 12 EKPC i wskazuje, że korzystanie z prawa do zawarcia związku małżeńskiego podlega ustawom krajowym umawiających się stron<sup>31</sup>. Podobnie Trybunał orzekł w sprawie Schalk i Kopf przeciwko Austrii, oddalając skargę w zakresie obowiązku instytucjonalizacji w prawie krajowym związków osób tej samej płci.

<sup>31</sup> Por. np. wyrok z dnia 27 września 1990 r. w sprawie Cossey [Orzecznictwo strasburskie... 1998, s. 559].

W uzasadnieniu powołał się na art. 14 w związku z art. 8 EKPC, w których jest mowa o życiu rodzinnym<sup>32</sup>.

Analizując zapisy Traktatu o Unii Europejskiej, należy podkreślić, że UE nie ma żadnych uprawnień do ustalania i ustanawiania jakichkolwiek zasad materialnego prawa rodzinnego i osobowego [Traktat o Unii Europejskiej... 2010, s. 43 i nast.]. Zgodnie z zasadą kompetencji gwarantowaną art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 2 tego traktatu wszelkie kompetencje nieprzyznane UE należą do państw członkowskich, a zgodnie z zasadą przyznania UE działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych przez państwa członkowskie. Konsekwencją takiego zapisu jest brzmienie art. 9 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej: „Prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi gwarantującymi korzystanie z tych praw” [Traktaty – wersja skonsolidowana... 2010, s. 393]. Warto też zwrócić uwagę na zapis art. 6 Deklaracji Podstawowych Praw i Wolności Parlamentu Europejskiego z dnia 12 kwietnia 1989 r., wskazujący na obowiązek poszanowania prywatnego życia rodzinnego<sup>33</sup>. Na zakończenie warto wspomnieć o złożonej przez Polskę deklaracji nr 61 w sprawie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, w której wyraźnie zaznaczono, że w żaden sposób nie narusza ona prawa państw członkowskich do stanowienia prawa w zakresie moralności publicznej, praw rodziny, a także ochrony godności ludzkiej oraz poszanowania fizycznej i moralnej integralności człowieka.

## 5. Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było ustalenie istnienia lub braku istnienia normatywnych podstaw instytucjonalizacji relacji partnerskich. Prowadzone w nim, oparte na dwóch płaszczyznach rozważania (płaszczyźnie podstaw i zasad procesów legislacyjnych upowszechniających się zjawisk społecznych oraz płaszczyźnie uszczegółowionego do relacji partnerskiej takiego zjawiska) wskazały, że trudne do uzasadnienia byłoby określenie jednoznacznej przesłanki istnienia po stronie prawodawcy obowiązku instytucjonalizacji relacji partnerskiej. We wskazanych ogólnie podstawowych zasadach procesu legislacyjnego podkreśla się

---

<sup>32</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 24 stycznia 2010 r. w sprawie Schalk i Kopf przeciwko Austrii. W pkt 101 uzasadnienia Trybunał stwierdził: „odnosząc się do powyższej konkluzji – art. 12 nie wprowadza obowiązku poszerzenia regulacji małżeństwa na związki osób tej samej płci. Obowiązek taki nie może być również wywiedziony z art. 14 w związku z art. 8 konwencji, tj. przepisu o znacznie generalniejszym zakresie” – cyt. za: [Mostowik 2013, s. 224–225].

<sup>33</sup> Zob. Deklaracja Podstawowych Praw i Wolności Parlamentu Europejskiego z dnia 12 kwietnia 1989 r. zamieszczona w zbiorze dokumentów [Prawa rodziny... 1999, s. 230].

konieczność wieloaspektowego badania zasadności i konsekwencji objęcia materia normatywną niezagospodarowanego obszaru rzeczywistości społecznej. Z dotychczasowych rozważań dotyczących wyodrębnienia podstaw uzasadniających legislacyjne zainteresowanie danym zjawiskiem można wyciągnąć wniosek, że należy ich każdorazowo szukać w konstytucyjnie chronionych prawach podstawowych. Kanwą racjonalnej oceny wystąpienia legislacyjnej reakcji na nowe społeczne zjawisko jest wykazanie konieczności ochrony związanych z nim konstytucyjnych praw i wolności, których w zakresie głównego wątku rozważań brak. Na chwilę obecną zarówno przepisy prawa wewnętrznego, jak i międzynarodowe i unijne zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie jej członkostwa i zobowiązań umownych nie zawierają żadnego przepisu, który w choćby najmniejszym zakresie obligowałby polskiego ustawodawcę do wprowadzenia do prawa wewnętrznego przepisów regulujących związek partnerski. Jego wprowadzenie do polskiego porządku prawnego mogłoby być uzasadnione jedynie zasadą równości, w przypadku gdy dotyczyłoby sformalizowanej (odmiennej od relacji małżeńskiej) formy pożycia osób tej samej płci.

## Literatura

- Bagińska E. [2006], *Odpowiedzialność odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej*, C.H. Beck, Warszawa.
- Banaszak B. [2012], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa.
- Banaszczyk Z. [2011], Komentarz do art. 417 k.c. [w:] *Kodeks cywilny, t. 1: Komentarz do artykułów 1–449<sup>10</sup>*, red. T. Pietrzykowski, wyd. 6, C.H. Beck, Warszawa.
- Banaszkiewicz A. [2010], *Karta Praw Podstawowych jako „uwieńczenie” unijnego systemu ochrony praw człowieka*, Studia Erasmiana Wratislaviensia, nr 4, Wrocław.
- Bączyk-Rozwadowska K. [2010], *Roszczenie odszkodowawcze rodzin poszkodowanych pacjentów po nowelizacji kodeksu cywilnego (art. 446 § 4 k.c.)*, „Prawo i Medycyna”, nr 2.
- Bogucka I. [2000], *Funkcje prawa. Analiza pojęć*, Zakamycze, Kraków.
- Daszewski A. [2010], *Zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe w art. 445 § 1 k.c. oraz 446 § 4 k.c.*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe”, nr 9.
- Gołowkin M. [2001], *Rodzina jako wartość chroniona w konstytucji na tle europejskich standardów ochrony praw człowieka* [w:] *Polska wobec europejskich standardów praw człowieka*, red. T. Jasudowicz, TNOiK, Toruń.
- Hartwich F. [2011], *Związki partnerskie. Aspekty prawne*, LexisNexis, Warszawa.
- Jasudowicz T. [2008], *O potrzebie rzeczywistego upodmiotowienia rodziny* [w:] *Księga jubileuszowa prof. dr hab. Tadeusza Smoczyńskiego*, red. M. Andrzejewski i in., TNOiK, Toruń.
- Jędrejek G. [2013], *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo. Komentarz do art. 1–61<sup>6</sup>*, wydanie elektroniczne LEX (dostęp: 10.03.2013).

- Kallas M. [2009], *Komentarz do art. 2 Konstytucji RP*, wydanie elektroniczne LEX (dostęp: 10.03.2013).
- Kodeks cywilny. Komentarz* [2012], red. K. Pietrzykowski, t. 1, wyd. 6, C.H. Beck, Warszawa.
- Majewska M. [2012], *Związki nieformalne*, dodatek do „Dziennika Gazety Prawnej”, nr 1.
- Michałowska K. [2012], *Związek małżeński i związek partnerski w aspekcie wybranych uprawnień i obowiązków podatkowych* [w:] *Zastosowanie instytucji prawa cywilnego w prawie podatkowym*, red. B. Gnela, Difin, Warszawa.
- Morawski L. [2008], *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 11, TNOiK, Toruń.
- Mostowik P. [2013], *Brak „strasburskiego” bądź „luksemburskiego” obowiązku instytucjonalizacji pożycia osób tej samej płci oraz regulacji związku partnerskiego kobiety i mężczyzny* [w:] *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, red. M. Andrzejewski, TNOiK, Toruń.
- Nawracała J. [2011], *Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej – wybrane zagadnienia*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe”, z. 2.
- Nazar M. [1989], *Cywilnoprawne zagadnienia konkubinatu de lege ferenda*, „Państwo i Prawo”, z. 12.
- Rocznik Demograficzny [2012], GUS, Warszawa.
- Safjan M. [1999], *Odpowiedzialność państwa na podstawie art. 77 Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo”, z. 4.
- Strus Z. [2010], *Uwagi o odszkodowaniu w razie śmierci najbliższego członka rodziny*, „Prawo i Medycyna”, nr 3.
- Tokarz A.S. [2011], *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, „Przeгляд Sądowy”, nr 4.
- Winczorek P. [2000], *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Liber, Warszawa.
- Winiarz J. [1985], *Konkubinaty* [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.S. Piątkowski, Ossolineum, Wrocław.
- Zieliński A. [1983], *Zarys instytucji konkubinatu*, „Palestra”, nr 12.
- Ziółkowski M. [2009], *Odpowiedzialność państwa za zaniechanie (orzeczenia)*, [www.prawaczlowieka.edu.pl](http://www.prawaczlowieka.edu.pl) (dostęp: 1.03.2013).

### **Akty normatywne**

- Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r., nr 51, poz. 318.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U., nr 78, poz. 483, ze zm.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, ze zm.
- Regulamin pracy Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r., M.P. 2002, nr 13, poz. 221.
- Regulamin Sejmu z dnia 30 lipca 1992 r., M.P. 2002, nr 23, poz. 398.
- Regulamin Senatu z dnia 23 listopada 1990 r., M.P. 2002, nr 54, poz. 741.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1998 r. w sprawie zadań Rady Legislacyjnej oraz szczegółowych zasad i trybu jej funkcjonowania, Dz.U., nr 25, poz. 134.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz.U., nr 100, poz. 908.



- Traktat o Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE C 83 z dnia 30 marca 2010 r.  
Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”, Dz. U., nr 9, poz. 59, ze zm.  
Ustawa z dnia 29 września 1986 r. „Prawo o aktach stanu cywilnego”, Dz.U. z 2004 r., nr 161, poz. 1688, ze zm.  
Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz.U. z 2012 r., poz. 361.  
Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. „Ordynacja podatkowa”, Dz.U. z 2005 r., nr 8, poz. 60, ze zm.  
Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, Dz.U. z 2006 r., nr 139, poz. 992, ze zm.  
Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, Dz.U. z 2013 r., poz. 135.

### **Orzecznictwo**

- Orzecznictwo strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990–1997* [1998], oprac. T. Jasudowicz, t. 2, TNOiK, Toruń.  
Orzeczenie SN z dnia 18 listopada 1961 r., II CR 325/61, OSNCP 1963, nr 2, poz. 32.  
Orzeczenie SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSN 2006, nr 3, poz. 54.  
Uchwała SN z dnia 2 lipca 1955 r., II CO 7/55, OSN 1956, nr 3, poz. 72.  
Uchwała SN z dnia 30 stycznia 1986 r., III CZP 79/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 2.  
Wyrok NSA z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 222.  
Wyrok NSA z dnia 31 maja 2011 r., II FSK 30/10, LEX, nr 844681.  
Wyrok SN z dnia 18 listopada 1961 r., II CR 325/61, OSNCP 1963, nr 2, poz. 32.  
Wyrok SN z dnia 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74, Lex Polonica, nr 319300.  
Wyrok SN z dnia 5 grudnia 1997 r., II CKN 485/97, LEX, nr 583765.  
Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX, nr 898254.  
Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 4 października 2012 r., sygn. IV SA/GI 1409/11, <http://prawo.prawnik.pl/> (dostęp: 5.03.2013).  
Wyrok WSA w Krakowie z dnia 13 stycznia 2010 r., I SA/Kr 1280/09, LEX, nr 549812.  
Wyrok WSA w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2011 r., III SA/Wa 248/10, LEX, nr 951032.

### **Justification of Lack of Obligation of Institutionalising Social Phenomena Based on the Example of Bills Regarding Partnerships**

The article contains considerations on establishing premises justifying the launching of legislative actions concerning new social phenomena. Research has been done in two areas – one to establish the general basis for legislative action, and the other to specify the general considerations in the absence of the need for institutionalisation, especially in partnerships and their legal consequences stemming from legal regulations in terms of internal and external law.

**Keywords:** institutionalisation of partnerships, legislative action, family, cohabitation, partnership.